premiera

PROGRAM TEATRALNY

TEATR bagatela

boeing boeing

Odlotowe Narzeczone

TEATR bagatela

Teatr Bagatela
im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego
ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
e-mail: info@bagatela.pl
www.bagatela.pl
www.teatr.pl

Scena na Sarego 7
ul.Sarego 7, Kraków

SCENA NA SAREGO № 7

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Henryk Jacek Schoen

Zastępca dyrektora do spraw organizacyjnych i literackich
Renata Derejczyk

Zastepca dyrektora do spraw organizacyjno-technicznych
Włodzimierz Goraj

Telefony:
centrala: 12 424 52 00
Sekretariat: 12 424 52 50

Dział marketingu
Kierownik: 12 422 25 00
Promocja: 12 422 25 00
Reklama: 12 424 52 14

Biuro rezerwacji biletów
W dni robocze od 9.00-18.00
tel. 12 422 66 77
tel./fax: 12 422 45 44
e-mail: bilety@bagatela.pl

Kasa biletowa
12 424 52 12 w godz.: 09.00 –19.15
w niedziele: 3 godz. przed spektaklem
w poniedziałki: 10.30 –19.00

Asystent dyrektora, koordynacja pracy artystycznej
Magdalena Gniadek-Mucha
tel. 12 424 52 28

Kierownik muzyczny
Janusz Butrym

Kierownik działu marketingu
Aleksandra Urbaniak

Kierownik techniczny
Robert Łęcki

Redakcja Programu
Magdalena Musialik-Furdyna

Projekt graficzny
Piotr Panasiewicz

Zdjęcia
Piotr Kubic

Druk
Drukarnia Pasaż
30-363 Kraków ul. Rydlówka 24

patronat medialny:

KARNET

ams

przyjaciele Teatru:

TAURON DYSTRYBUCJA

Marc Camoletti

boeing boeing

Odlotowe Narzeczone

tłumaczenie i adaptacja **Bartosz Wierzbięta**
reżyseria **Paweł Pitera**
scenografia **Joanna Schoen**

MAKS Marek Kałużyński
PAWEŁ Michał Kościuk
NADIA Katarzyna Litwin
JOHANNA Aleksandra Godlewska
JOLA Karolina Chapko
JANET Małgorzata Piskorz

asystent reżysera Monika Handzlik
inspicjent / sufler **Monika Handzlik**

Premiera 16 grudnia 2011 r.
Gala premierowa 30 grudnia 2011 r.

Marc Camoletti

boeing boeing

Odlotowe Narzeczone

tłumaczenie i adaptacja **Bartosz Wierzbięta**
reżyseria **Paweł Pitera**
scenografia **Joanna Schoen**

MAKS Adam Szarek
PAWEŁ Marcel Wiercichowski
NADIA Ewa Mitoń
JOHANNA Magdalena Walach
JOLA Magda Grąziowska
JANET Małgorzata Piskorz

asystent reżysera Monika Handzlik
inspicjent / sufler Monika Handzlik

Premiera 16 grudnia 2011 r.
Gala premierowa 30 grudnia 2011 r.

<Adam Szarek, Marcel Wiercichowski>

Magda Grąziowska >

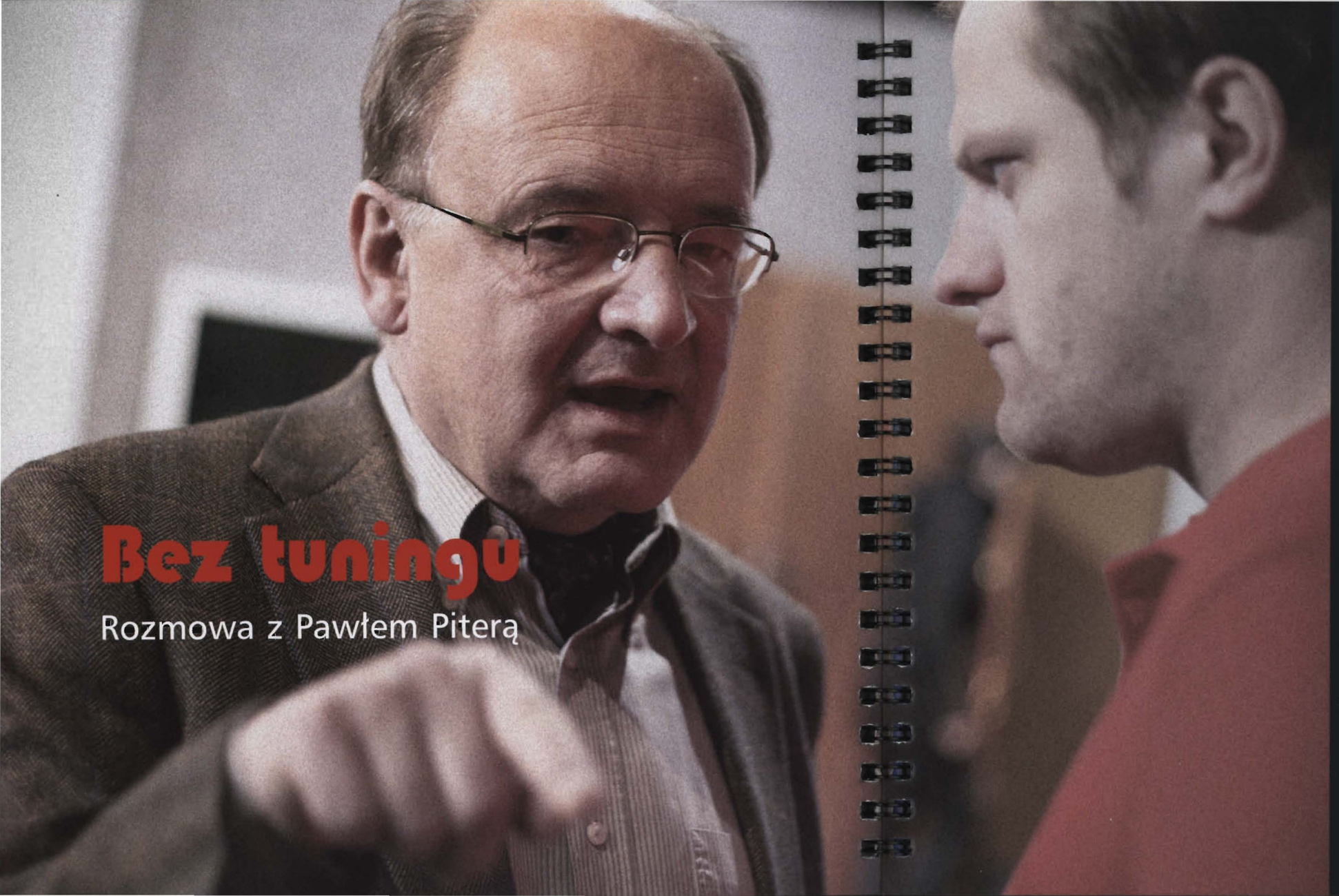

Bez tuningu

Rozmowa z Pawłem Piterą

– Cztery lata temu wyreżyserował pan w Bagateli grane do tej pory *Okno na parlament*. Stęsknił się pan za nami?

– Powróciłem do Bagateli z największą przyjemnością, bo tutaj po prostu bardzo dobrze mi się pracuje. A ponieważ Teatr ma taką a nie inną politykę repertuarową, nikt krzywym okiem nie patrzy kiedy reżyser sięga po farsę.

– Mam wrażenie, że nie tylko nikt nie patrzy krzywym okiem, ale wielu naszych widzów wręcz oczekuje coraz to nowych pozycji komediowych w repertuarze.

– Bo to uzasadnione i konieczne elementy repertuaru. Dzięki takim spektaklom Teatr – poza oczywistym zadowoleniem widzów – może realizować także inne, poważniejsze projekty.

– *Boeing, Boeing* to klasyczna komedia.

– Została napisana prawie pół wieku temu i w latach 60. z powodzeniem była grana na wielu scenach Polski, w tym także była wystawiana w Bagateli pod tytułem „Latające narzeczone".
Dzisiaj na nowo przetłumaczona i zaadaptowana do polskich realiów przez Bartosza Wierzbiętę jest znowu jedną z najchętniej wystawianych tzw. „lekkich" sztuk.
W „Boeingu" podoba mi się, między innymi wciąż wyczuwalny odmienny od anglojęzycznych sztuk klimat francuskiej komedii. Przecież postać rezonującej i rezolutnej służącej to wypisz wymaluj

bohaterka z komedii Moliera. A obyczajowa lekkość i niepruderyjne podejście do tematu wierności jest także typowe dla francuskiej literatury i kultury, i to niekoniecznie tylko tej bulwarowej.

– Dublująca się obsada to tak naprawdę „robota" nad dwoma równoległymi przedstawieniami.

– Koncepcja eksploatacyjna tej sztuki zakłada, że można ją grać bez względu na to co jest wystawiane na drugiej scenie Teatru. Kanoniczną zasadą jest to, że zespół został podzielony na dwie obsady, ale dzięki dobremu pomysłowi asystentki – Moniki Handzlik, która zaproponowała by robić „mieszane" obsady – bo w życiu różnie bywa – próby odbywały się także w przeróżnych konfiguracjach aktorskich. W związku z tym to przedstawienie, jak rzadko które jest „przystosowane" do grania we wszystkich możliwych miksach obsadowych.

Zważywszy na jakość zespołu aktorskiego niczego to w sensie jakości spektaklu nie zmienia, bowiem wszyscy aktorzy są wyborni. Natomiast oczywistym jest, że inna będzie Nadia Kasi Litwin, a inna Ewy Mitoń.

Moją rolą w trakcie prób było „pilnowanie" tego by niezmienna była inscenizacja, by aktorzy nie zaskakiwali siebie, i by nadane spektaklowi tempo było utrzymane. Tyle mojej roboty.

– A to nie na kolanach o reżyserowaniu?

– Pracując przy komediach i farsach pozwalam sobie używać określenia – inscenizator i inscenizacja, niż reżyser i reżyseria. Jest ono celniejsze, bo na-

<Magdalena Walach, Marek Kałużyński>

prawdę nie można przekombinować robiąc „Okno na parlament" czy „Boeing". To nie „Kordian".

Może anegdota lepiej to opisze:

Gdzieś tam w Polsce jest teatr, który za poprzedniej dyrekcji był zapyziałą upadającą instytucją. W owym teatrze praktycznie nie było żadnej publiczności, za to w repertuarze najgłębsze dzieła. Pomimo tego, że jest to miasto uniwersyteckie, widz za cholerę nie chciał przyjść do teatru. Postanowiono więc, że wystawią którąś z hitowych komedii. Próbowali ze trzy czy cztery miesiące i w efekcie nie wystawili sztuki. Pytam: „dlaczegoście nie wystawili tej komedii? – A bo wie pan szukaliśmy i szukaliśmy ale nie mogliśmy znaleźć tego drugiego dna".

No więc to można skomentować w dwojaki sposób. Pierwsze: głupota ludzka nie zna granic. I można powiedzieć zupełnie coś innego, czyli drugie: dobrze napisana farsa jest jak Mercedes. Nie należy go poprawiać, przerabiać i tuningować. Po prostu najzwyczajniej w świecie trzeba wsiąść do Mercedesa, odpalić silnik, i zachowaniem zasad bezpieczeństwa ruchu, pojechać.

Moja teoria inscenizowania fars, inscenizowania nie reżyserowania podkreślam, polega na tym, że najpierw trzeba znaleźć dobry tekst i uczciwie go przeczytać. Potem trzeba wiedzieć dla kogo jest pisana współczesna farsa czy komedia. A pisana jest ona, że tak to określę: w anglosaskim polu językowym dla teatrów, które w życiu nie słyszały o dotacjach miejskich czy państwowych. W związku z tym jest tak tworzona, żeby na pewno przychodzili ją oglądać ludzie. Mądrzy autorzy i producenci – wiedząc, że ewentualny widz teatralny ma w domu telewizor i setki kanałów, a w dłoni dzierży pilota – konstruują swe dzieła w ten sposób, by owego widza nie zanudzić.

A rolą inscenizatora jest tak przeprowadzić przez próby aktorów, by to co widz ogląda na scenie teatralnej jak najbardziej przypominało to, co zna z telewizji. Było atrakcyjnie, wartko zagrane, kolorowo oprawione i miało swoje tempo. Tyle. No i nie szukać drugiego, czy trzeciego dna. Bo go tam nie ma. Aha i nie doszukiwać się także logiki, bo od tego są inne, specjalne zajęcia.

– Strywializował pan własną pracę.

– Nie. Powiedziałem uczciwie jak powinno robić się lekkie rzeczy, co nie oznacza, że nie trzeba się nad tym porządnie się napracować.

– Taaak. Widzę te gromy ciskane... To odsądzanie od czci i wiary...

– Wbrew temu co mówi powszechna polska opinia reżysersko – teatralna, teatr jest zbudowany po to, żeby byli w nim ludzie. Jak jest pusty, to jest to takie „coś". Nie bardzo wiadomo co. Jeżeli w teatrze z widownią na 400 osób, siedemdziesiąt procent foteli jest puste – to według mnie – nie mamy wtedy do czynienia z teatrem, tylko „czymś". Jeśli jest 400 foteli, to niech siedzi w nich czterysta osób. Bo teatr bez widza nie istnieje. Koniec.

A skoro widzowie pragną fars, to róbmy je dla nich. Z polotem, dowcipem, rzetelnie i uczciwie. Dobrze.

Rozmawiała Magdalena Furdyna

< Karolina Chapko

boeing

Aleksandra Godlewska, Michał Kościuk>

ŚMIECH WEDŁUG WZORCA

Amerykański naukowiec Igor Krishtafovich, stworzył wzór na ludzki śmiech, który jak się okazuje, nie tylko wydłuża życie ale i jest potężną bronią.

Igor Krishtafovich jest pewny, że śmiech zawsze pobudza ukrytą agresję. *Żartowanie jest bezkrwawą walką słowną podnosząca twój statut i wzmacniającą twoją pozycję. Choć przyjacielskie żarty są raczej gatunkiem intelektualnej potyczki, jest to idealny trening przed prawdziwą walką. Dla przykładu, w rodzinnych układach można sprawdzić kto jest najważniejszy przez żartobliwe potyczki* – twierdzi Krishtafovich

– Dlaczego mężczyzna śmieje się głośniej po opowiedzianym przed chwilą kawale niż wszyscy go słuchający? – pyta naukowiec.

– Ponieważ czuje się jakby był w danej chwili panem świata, jakby miał w danej chwili miał miejsce jego triumf – odpowiada.

Zgodnie z teorią naukowca, humor związany jest z nami przez całe życie.
Igor Krishtafovich stworzył specjalny wzór na wywoływanie śmiechu. Dzięki niemu można sprawdzić czy nasz żart jest godny uśmiechniętej twarzy, czy też nie.

UWAGA:

Wzór przeznaczony jest dla aktorów, pisarzy, polityków. Dobry kawał może przekonać do nas naszych wyborców – mówi naukowiec.

Wzór – naucz się wywoływać uśmiech

HE = PI x C/T + BM

PI - zaangażowanie osobiste.

C – podświadomość żartu.
Najwyższy poziom podświadomości żartu to czas 1 do 2 sekund, w którym publiczność rozwiąże skonstruowany przez nas problem.

T – czas opowiadania żartu (jego długość).
Im dłuższy żart, tym mniejszy efekt.

BM – nastrój/podłoże żartu.

HE – efekt humorystyczny.

<Ewa Mitoń

BEZROBOTNY
NOWA DEFICYT
gazeta

boeing boeing

Latające Narzeczone

w przekładzie Henryka Roztworowskiego

Str 34

Robert: *No tak… do tego czasu…dziś dopiero sobota…Bernard z pewnością coś wykombinuje… Dobrze.*

A teraz gdzie mam to zanieść?

Berta: *Gdzie pan zechce. Chociażby tu. To jest pokój pana i jego pań. Albo tu jeśli pan woli. Albo tam. Tam jest najspokojniej. Okna wychodzą na podwórze. Ale niech pan się czuje jak u siebie i wybiera co mu najbardziej odpowiada.*

Robert: *Berta jest bardzo uprzejma.*

Berta: *O wcale nie! Robię tylko to co mi mój pan polecił. Już i tak dosyć mam własnych kłopotów i zmartwień, żyjąc w tym zwariowanym domu, nie myślę brać jeszcze na siebie spraw gości mego pana. Mam bardzo niewdzięczną posadę.*

Robert: *Jeśli Berta jest niezadowolona, niech zmieni miejsce pracy.*

Berta: *I co z tego? Zmieniając chlebodawcę zmienia się jego wady no i kłopoty się zmieniają, ale w zasadzie…*

Robert: *Widzę, że Berta jest optymistką.*

Berta: *Pan już to zauważył? To prawda jestem optymistką. Lubię wesołość, ale tutaj to naprawdę nie jest życie dla służącej.*

Robert: *Hm! Wobec tego zajmę ten pokój.*

Berta: *Dobrze. Niech pan wstawi walizki, bo tutaj one przeszkadzają.*

Robert: *Dziękuję.*

Berta: *Zaniosłabym je panu z chęcią sama, ale kiedy byłam malutka lekarz powiedział mojej mamie: „Córeńka musi wystrzegać się wszelkich wysiłków fizycznych". Ta córeńka to ja. Wobec tego wystrzegam się> Gdy się tak człowiek zastanowi to dochodzi do wniosku, że w gruncie rzeczy ciało to krucha rzecz – męczy się i zużywa…*

Robert: *Ufff*

Berta: *Niech pan je wstawi do szafy, ja wieczorem wypakuję je. Jedna jest pociecha, ze nie ja jedna zużywam się. Wszyscy się zużywają. Mój pan także i to jak, prowadząc taki tryb życia. Więc mówię sobie: Skoro wszyscy się zużywają, nie ma powodu, żebym się ja nie zużywała. I w końcu wszyscy umierają, no nie?*

Robert: *Tak, tak, z pewnością. Nie ma nic prawdziwszego. Ale Berta jest zaiste wesoła i ma pogodne usposobienie. To cieszy.*

Berta: *Miło mi, ze mój charakter się panu podoba. Niewielu spotyka się ludzi, zwłaszcza wśród chlebodawców, którzy docenialiby cechy charakteru służącej. Czyż nie mam racji?*

<Katarzyna Litwin

boeing boeing

Odlotowe Narzeczone

w przekładzie Bartosza Wierzbięty
(ten sam fragment)

Str 34

Paweł: *Dzisiaj mamy sobotę, czyli…*

Nadia: *Czyli się zazębiają.*

Paweł: *Do tego czasu Maks zdąży coś wymyślić. Gdzie mogę się rozpakować?*

Nadia: *Mnie za jedno. Byle nie tu, to jest sypialnia pana Maksa i jego bab. Czyli tu, albo tu… Tu jest ciszej, ale rano może świecić słońce. Jak pan chce, mnie to nic nie obchodzi.*

Paweł: *Dziękuję. Bardzo pani miła.*

Nadia: *Ja tylko robię co mi każą! Reszta mnie nie obchodzi. Itak mam piekło z tymi jego babami, nie chcę się dodatkowo przejmować koleżkami z dzieciństwa! Ja tu w ogóle nie rozwijam się zawodowo!*

Paweł: *Zawsze może pani poszukać innej pracy…*

Nadia: *To nic nie da. Każda praca to smutny obowiązek. Wszyscy jesteśmy niewolnikami systemu.*

Paweł: *Fiu. Optymistka z pani.*

Nadia: *A żebyś pan wiedział, że kiedyś byłam. Dużo się śmiałam. Ale to miejsce mnie wykańcza. Wie pan dlaczego? Bo mam piekło z tymi jego babami.*

Paweł: *No tak, no tak. To ja wybieram ten pokój.*

Nadia: *To zabieraj pan stąd te walizki, zanim ktoś sobie o nie zęby wybije.*

Paweł: *Oczywiście. Dziękuję.*

Nadia: *Przy czym podkreślam: sama bym je zaniosła, od tego tu jestem. Ale jak byłam mała, to doktor wziął moja matkę na stronę i mówi: „Pani pilnuje, żeby córka nie dźwigała". Córka czyli ja. To i nie dźwigam. Uważać trzeba. Ciało niebezpiecznie się szybko się zużywa.*

Paweł: *Coś w tym jest*

Nadia: *Jak ma pan coś do prasowania, to pan da, przejadę żelazkiem. A z tym zużywaniem, to jedna pociecha, że nie tylko mnie dotyczy. Nawet pan Maks się zużywa. Nie dziwne, biorąc pod uwagę tryb życia. Więc tak sobie myślę: „Kiedyś się zużyję i umrę. Ale nie ja jedna". I od razu mi weselej.*

Paweł: *Faktycznie ma pani pogodne usposobienie. Aż miło posłuchać.*

Nadia: *Dobrze mi się z panem gada. Rzadko się trafia na inteligentnego rozmówcę. Szczególnie wśród pracodawców.*

JĘZYKI NIE SZKODZĄ

rozmowa z Bartoszem Wierzbiętą

– Teksty do filmów, scenariusze, reżyseria dubbingu a teraz przekład i adaptacja sztuki sprzed 50 lat. Wydaje mi się, że to ostatnie zadanie nie należało do najłatwiejszych. Przy innych pracach może posiłkować się Pan obrazem, przy tłumaczeniu komedii Camolettiego pracował Pan wyłącznie nad tekstem.

– Przekład tekstu pisanego jest pod wieloma względami łatwiejszy i mniej wymagający od tłumaczenia tekstu połączonego z obrazem, jak ma to miejsce np. w dubbingu. Mnie przynajmniej łatwiej tłumaczy się książki, niż filmy.

Z drugiej strony pracując nad „Boeing, Boeing" miałem świadomość, że ostatecznie widz obcować będzie ze sztuką wystawioną w teatrze, nie „tekstem na papierze". Przede wszystkim starałem się więc, żeby moje tłumaczenie było możliwie nośne dramaturgicznie.

– Bardzo archaiczny okazał się tekst? Jak Pan wie, wcześniej przetłumaczył go Henryk Roztworowski i w jego przekładzie grany był w latach 60. w polskich teatrach.

– Oryginał powstał w innych realiach obyczajowych i to, co wtedy wydawało się śmieszne czy szokujące, dziś mogłoby okazać się trochę nijakie. Dlatego to i owo zmieniłem, przede wszystkim kwestie służącej Nadii. W uproszczeniu: mówi to samo, ale inaczej.

Małogorzata Piakorz >

– Wprowadził Pan polskie realia do sztuki. Tak jest lepiej, zabawniej, ciekawiej?

– Przeniesienie akcji na grunt rodzimy – i w czasy obecne – było moim zdaniem uzasadnione. Istotnym źródłem komizmu jest w tej sztuce identyfikacja męskiej części widowni z Maksem. Chętniej śmiejemy się z samych siebie, niż z jakiegoś Francuza, który żył pół wieku temu.

– Czy tłumacząc *Boeinga* wyobrażał Pan sobie kto będzie grał poszczególne postaci? Czy – ewentualnie – takie „wyobrażanie" pomaga w pracy? No a nawet jeśli tak, musiał Pan sobie zdawać sprawę z tego, że przecież te rolę będą grać najrozmaitsi aktorzy w najrozmaitszych teatrach.

– Kwestie obsadowe od początku scedowałem na reżyserów, którzy zdecydują się tym tekstem zainteresować.

– Perfekcyjna znajomość dwóch języków poszerza horyzonty lingwistyczne. Poza pracą, często się Panu to przydaje?

– Znajomość języków na pewno nie szkodzi, ale niestety do perfekcji bardzo mi jeszcze daleko.

– Czy widzi a raczej słyszy pan pauperyzację języka? I czy trzeba się do tego przyzwyczajać?

– Język nigdy nie był tworem statycznym, zawsze ewoluował. Pewne słowa, frazeologizmy itd. wychodziły z użycia, a na ich miejsce pojawiały się nowe. W tym sensie nie wiem, czy w kategoriach lingwistycznych pojęcie pauperyzacji w ogóle ma sens. Z drugiej strony trudno nie zauważyć, że np. dziennikarze telewizyjni i politycy powtarzają w kółko już nie tylko te same słowa, a całe bloki zdań. Ale to już pauperyzacja dyskursu w ogóle, nie tylko języka.

– Czasem przekleństwo lub grube słowo musi być bo…

– Bo rezygnowanie z jakichkolwiek rejestrów języka tożsame jest właśnie z jego pauperyzacją :). Przekleństwa nie powstały przypadkiem, są po prostu potrzebne. Hipokryzją byłoby twierdzić, że w chwilach szczególnego napięcia emocjonalnego mówimy tylko „do kaduka" i „niech to gęś kopnie". Naturalnie warto zachować umiar. Wulgaryzmy są jak przyprawa - wspaniale dodają smaku, ale w nadmiarze skutecznie psują całe danie.

Rozmawiała Magdalena Furdyna

boeing boeing

boeing boeing

Terapia śmiechem

Powiedzenie, że śmiech to zdrowie to nie są puste słowa.
Śmiech przede wszystkim rozluźnia mięśnie, rozładowuje stres i wprawia nas w pozytywny nastrój. Pozwala nam się odprężyć i zrelaksować. Tak naprawdę, to śmiech jest pewną formą masażu i to nie tylko dlatego, że całe nasze ciało wprawia w silne drgania. Pod wpływem intensywnych ruchów przepony i mięśni całej klatki piersiowej zwiększamy ilość wdychanego powietrza a serce zostaje lepiej ukrwione i bije szybciej. Dzięki temu śmiech bardzo wspomaga nasz układ krwionośny i całe ciało (w tym również nasz mózg) dostaje więcej tlenu. Badania wykazały, że ludzie, którzy często się śmieją rzadziej chorują na choroby układu krążenia. Zwiększone ukrwienie całego organizmu pozwala na wypłukiwanie z niego toksyn i zalegających produktów przemiany materii.
Śmiech jest również świetnym masażem mięśni twarzy, co sprawia, że jej skóra staje się jędrniejsza.
Ma też zbawienny wpływ na mięśnie podniebienia i gardła zmniejszając chrapanie.
Podczas śmiechu pojawia się we krwi zwiększona ilość hormonów między innymi endorfiny nazywanej hormonem szczęścia, czyli morfiny pochodzenia roślinnego działającej 200 razy skuteczniej od morfiny otrzymywanej farmakologicznie. Endorfina nie uzależnia i nie osłabia układu odpornościowego.
Tak więc śmiech jest doskonałym środkiem przeciwbólowym.
Z uwagi na tak wszechstronne dobroczynne działanie powinniśmy śmiać się codziennie, co najmniej przez 5 minut.
Dobrze jest organizować takie seanse śmiechu grupowo.
Obecnie na całym świecie istnieje kilka tysięcy klubów śmiechu, w których ich uczestnicy biorą udział w grupowych sesjach terapii śmiechem. Grupowa sesja śmiechu może być także bardzo atrakcyjnym elementem imprezy towarzyskiej.

Paweł Pitera reżyser

Polski reżyser filmów fabularnych i dokumentalnych oraz scenarzysta jest absolwentem Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom 1976) i Wydziału Reżyserii łódzkiej PWSFTviT (dyplom 1980). Ponadto Pitera jest także tłumaczem komedii teatralnych i wykładowcą Międzynarodowej Akademii Dokumentu Dragon Forum.

Największą popularność i uznanie zyskał jako reżyser serialu telewizyjnego *Na kłopoty... Bednarski* (1986). Od końca lat 90. poświęcił się realizacji filmów dokumentalnych o życiu Jana Pawła II. Pitera jest także stypendystą założonej przez Ronalda Reagana National Forum Foundation.

Jest autorem seriali i pełnometrażowych filmów telewizyjnych min.: *Na kłopoty… Bednarski*, *Powrót do Polski*, *Watykan Jana Pawła II*, *Czwarty król*, *Jan Paweł II i Jego przyjaciel*, *Maciek, rower i ekonomia*, *Ach, te okienka*.

Paweł Pitera wyreżyserował (insceniozował) wiele sztuk teatralnych – głównie komedii i fars – w teatrach w Gdańsku, Rzeszowie, Poznaniu, Kaliszu, Olsztynie, Łodzi i Krakowie. Ponadto reżyserował również wiele teleturniejów, programów publicystycznych, muzycznych, edukacyjnych i reklamowych.

Joanna Schoen scenografia

Jest absolwentką krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Wydziału Form Przemysłowych (dyplom 1974).

Kostiumolog i scenograf, od lat także zajmuje się projektowaniem mody (między innymi projekt sukni dla wicemiss Konkursu Świata). Ponadto projektuje i aranżuje wnętrza mieszkalne i użyteczności publicznej. Do jej ulubionych teatralnych realizacji należą między innymi projekty kostiumów do: *Ożenku* (reż. L. Zaikauskas) zrealizowanym w kieleckim Teatrze i *Trzech sióstr* (reż. A. Domalik) wystawianych w Teatrze Bagatela oraz projekty scenografii i kostiumów dla: *Nienasyconych* (reż. W. Saniewski), *Kolacji dla głupca* (reż. T. Obara), *Szalonych nożyczek* (reż. M. Sławiński), *Okna na parlament* (reż. P. Pitera), *Tramwaju zwanego pożądaniem* (reż. D. Starczewski) i *Kochanków nie z tej ziemi* (reż. P. Urbaniak) zrealizowanych w Teatrze Bagatela. Joanna Schoen zaprojektowała ponownie scenografię i kostiumy do *Przyjaznych dusz* (inny tytuł *Kochanków nie z tej ziem*), dla płockiego Teatru Dramatycznego.

Marc Camoletti autor

Autor teatralnego, światowego przeboju komediowego jakim od 50. lat jest *Boeing, Boeing* – Marc Camoletti urodził się we włoskiej rodzinie (ale już jako francuski obywatel) w Genewie w 1923 roku.
Swoją karierę rozpoczął jako artysta malarz, ale wkrótce pokochał teatr i zaczął pisać sztuki. Jego teatralna przygoda rozpoczęła się w 1958 roku od granej w Paryżu sztuki *La Bonne Anna*, która miała 1300 wystawień. Cztery lata później napisał wielki i najbardziej znany przebój komediowy *Boeing, Boeing*, który zapewnił mu pozycję wziętego autora. W Apollo Theatre spektakl *Boeing, Boeing* w ciągu siedmiu lat był grany ponad 2000 razy.
Tuż po pierwszych adaptacjach scenicznych powstało kilka ekranizacji tej sztuki. Między innymi w jednej z nich wystąpili Jerry Lewis i Tom Curtis (1965).
Sztuki nagrodzonego we Francji Legią Honorową Camolettiego przez lata zrobiły międzynarodową karierę. Grane w pięćdziesięciu pięciu krajach, przetłumaczone na kilkadziesiąt języków wciąż należą do żelaznego komediowego repertuaru. Ich twórca zmarł na Wybrzeżu Normandzkim w Deauville w 2003 roku.

Bartosz Wierzbięta
tłumacz i adaptator

Zaliczany dzisiaj do czołówki tłumaczy filmów dubbingowanych jest absolwentem Wydziału Neofilologii Angielskiej i Romańskiej Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego.
Pracę rozpoczął od tłumaczeń filmów dokumentalnych dla kanału *Planete*.
Jest autorem znakomitych dialogów do takich hitów kinowych jak: *Uciekające kurczaki*, *Nowe szaty króla*, *Lilo i Stitch*, *Shrek*, *Potwory i spółka*, *Asterix i Obelix: Misja Kleopatra*, *Madagaskar*, *Kung Fu Panda* i wiele innych.
Przygodę z teatrem rozpoczął przekładem *Zaryzykuj Wszystko* Georga Walkera (reż. Grzegorz Jarzyna). Potem były *Boeing, Boeing* Camolettiego, *Kasta la Vista* Sebastiena Thieriego i musicale *Shrek*, *Spamelot* oraz *I Love You*. Jest także autorem przekładu opery komicznej Bernsteina pt. *Kandyd*.
W 2011 roku zadebiutował jako reżyser dubbingu do filmu *Rango*.

miastokobiet

Miasto Kobiet ukazuje się raz na dwa miesiące i jest kolportowane bezpłatnie w ok. 400 miejscach w Krakowie

MIASTO

WYDARZENIA - NOWE MIEJSCA
RECENZJE KULTURALNE

JEDYNY TAKI MAGAZYN W KRAKOWIE

FELIETONY

WYWIADY

REPORTAŻE

STYL

SESJE MODY - TRENDY - DESIGN

CIAŁO I DUSZA

NOWOŚCI KOSMETYCZNE - ZDROWIE - PSYCHOLOGIA

w w w . m i a s t o k o b i e t . p l

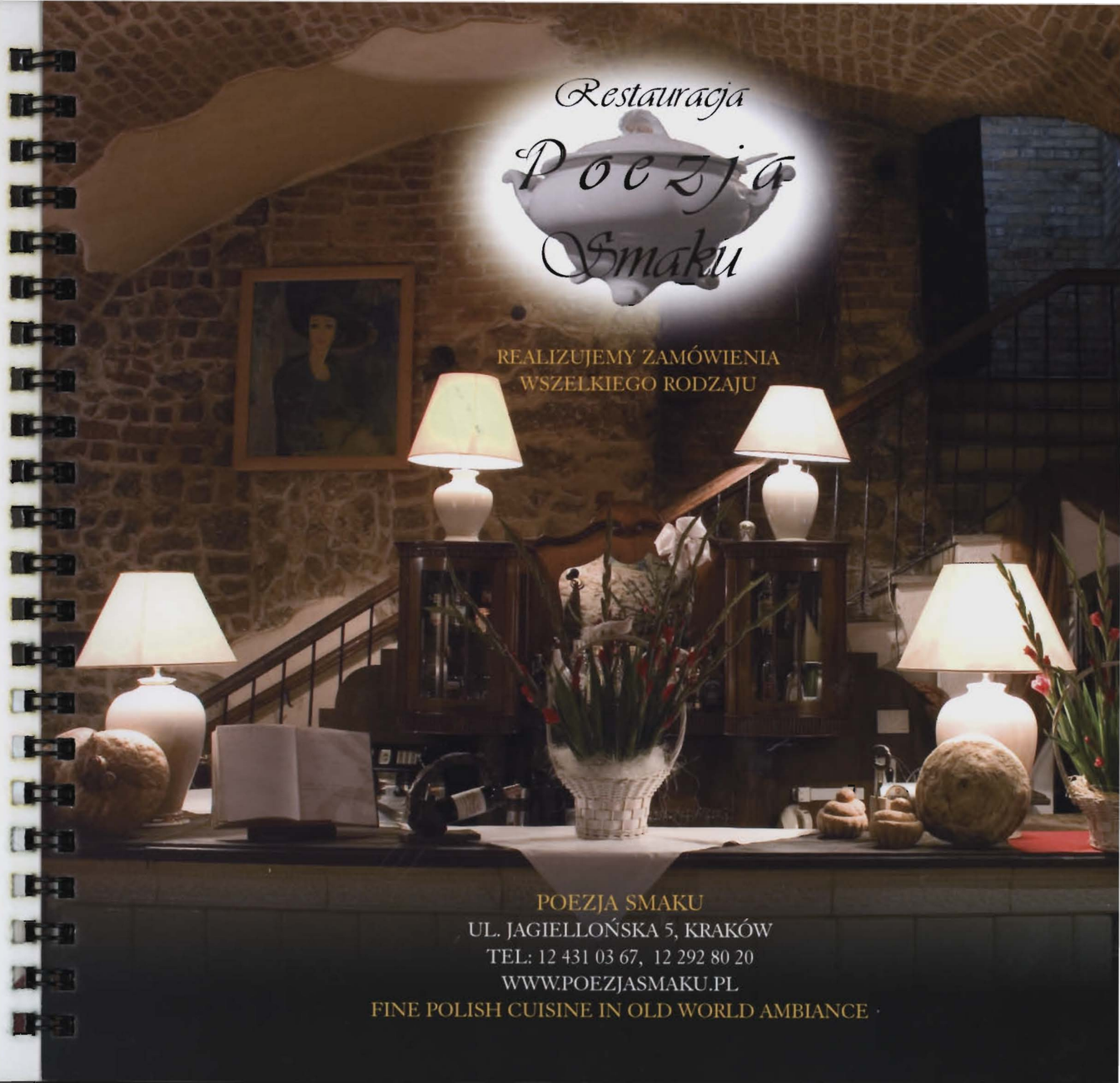

TEATR bagatela

Ray Conney

Okno na parlament

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Paweł Pitera
scenografia: Joanna Schoen

występują: Wojciech Leonowicz / Marek Bogucki, Przemysław Redkowski, Juliusz Krzysztof Warunek, Piotr Różański, Marcel Wiercichowski, Michał Kościuk, Paulina Napora, Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Alicja Kobielska, Anna Branny.

***Premiera** – październik 2007*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Tytułowe okno znajduje się w ekskluzywnym apartamencie hotelowym, w którym na randkę umawia się urzędujący minister z sekretarką opozycyjnej partii. Ale przebieg romantycznej schadzki w zasadniczy sposób zmienia: wścibski kelner, nadgorliwy kierownik, zdradzany mąż, ciapowaty sekretarz oraz bezwładne ciało zaklinowane w oknie. Współczesny mistrz angielskiej farsy – niezrównany autor *Maydaya* – Ray Cooney – pisząc *Okno na parlament* ponownie oferuje widzom dwie godziny wspaniałej zabawy.

rozpoczęcie godz. 19[15]

SCENA NA SAREGO

William Shakespeare

Hamlet

przekład: Stanisław Barańczak
reżyseria i scenografia: Maciej Sobociński
muzyka: Bolesław Rawski
kostiumy: Magdalena Sobocińska
ruch sceniczny: Kamila Jankowska i Witold Jurewicz

występują: Karolina Chapko / Magda Grąziowska, Dorota Segda /gościnnie/, Marek Bogucki, Michał Kościuk, Wojciech Leonowicz, Piotr Różański, Marcel Wiercichowski.

***Premiera** – październik 2010*
Czas trwania spektaklu 180 minut, 1 przerwa

Spektakl jest specyficznym egzorcyzmem, w którym egzorcystą jest sam opętany. W postaci Hamleta dominuje narzucony przez Ducha Ojca wewnętrzny imperatyw nakazujący bez względu na koszty i ofiary walczyć o prawdę o zagładzie królestwa i ohydnym mordzie. Kluczową dla spektaklu sceną jest rozmowa Hamleta z Duchem-Ojcem. Wbrew dotychczasowej tradycji Duch nie jest sceniczną zjawą graną przez aktora. Duch wniknął w Hamleta. Opętał go. Hamlet walczy jednak o swą odrębność. Przepełnia go miłość do Ofelii i wiara w sens sprawiedliwego państwa.

rozpoczęcie godz. 18[00]

SCENA NA SAREGO

Jewgienij Griszkowiec

Ci wspaniali mężczyźni czyli Oblężenie

Осада

tłumaczenie: Agnieszka Lubomira Piotrowska
reżyseria: Małgorzata Bogajewska
scenografia: Dominika Skaza
reżyseria świateł: Marek Oleniacz

wystepują: Kamila Klimczak, Michał Kościuk, Marcel Wiercichowski, Adam Szarek, Marek Kałużyński, Marcin Kobierski

***Premiera** – październik 2011*
Czas trwania spektaklu 100 minut, bez przerwy

Pełnemu humoru i ironii *Oblężeniu* rosyjskiego dramaturga Jewgienija Griszkowca, reżyserka – Małgorzata Bogajewska nadała wybitnie polską i bardzo aktualną wymowę.
Śmiejemy się zatem z naszych przywar i przyzwyczajeń i z naszej ułańskiej fantazji. Śmiejemy się, choć śmiech z nas samych zostawia gorzkie refleksje.

rozpoczęcie godz. 19[15]

TEATR bagatela

Pam Valentine

Kochankowie nie z tej ziemi

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Joanna Schoen
muzyka: Bolesław Rawski
występują: Karolina Chapko, Ewa Mitoń, Magdalena Walach, Marek Bogucki, Przemysław Redkowski / Sebastian Oberc, Dariusz Starczewski, Adam Szarek

***Premiera** – maj 2010*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Na skutek pewnego nieporozumienia ze świętym Piotrem, kameralny dom pod Londynem zamieszkują dwie pary zakochanych ludzi. Piszących powieści kryminalne mężczyzn – Jacka i Simona, wspierają ich piękne i urocze żony: Susie i Mary...
Pełna angielskiego humoru komedia z Magdaleną Walach i Karoliną Chapko bije rekordy popularności.

rozpoczęcie godz. 19[15]

SCENA NA SAREGO

Tennessee Williams

Tramwaj zwany pożądaniem

przekład: Eugeniusz Cękalski
reżyseria: Dariusz Starczewski
scenografia: Joanna Schoen
muzyka: Bolesław Rawski
występują: Magdalena Walach, Ewelina Starejki, Michał Kitliński, Przemysław Redkowski, Sławomir Sośnierz, Ewa Mitoń, Michał Kościuk, Renata Przemyk / Aleksandra Godlewska, Marcin Zacharzewski

***Premiera** – Scena na Sarego – listopad 2008*
Czas trwania spektaklu 150 minut, 1 przerwa

W Nowym Orleanie tramwaje zamiast numerów mają nazwy, zupełnie tak jak ten, który przejeżdża obok mieszkania Stelli i Stanleya Kowalskich –Tramwaj Pożądanie. Symboliczna nazwa, której użył autor – Tennessee Williams ma sugerować duszny i zmysłowy nastrój sztuki, której główną bohaterką jest Blanche Dubois. Ta ponadczasowa, wyśmienicie napisana rola dramatyczna od zawsze stanowi ogromne wyzwanie aktorskie. Niezrównoważoną Blanche trudno polubić, ale niemożliwym jest przejść koło niej obojętnie. W przedstawieniu Dariusza Starczewskiego w rolę Blanche wcieliła się Magdalena Walach.

rozpoczęcie godz. 19[15]

SCENA NA SAREGO

Biljana Srbljanović

Barbelo

(Barbelo, o psima i deci)

tłumaczenie: Dorota Jovanka Ćirlić
reżyseria: Małgorzata Bogajewska
scenografia: Maciej Chojnacki
opracowanie muzyczne: Rafał Kowalczyk
reżyseria światła: Marek Oleniacz

występują: Ewelina Starejki, Magda Grąziowska, Anna Rokita, Marek Kałużyński, Marcin Kobierski, Michał Kościuk, Adam Szarek

***Premiera** – Scena na Sarego – wrzesień 2011*
Czas trwania spektaklu 100 minut, bez przerwy

„Barbelo, o psach i dzieciach" mogłoby się nazywać „Wszystko o mojej matce", podobnie jak film Almodovara. Dedykowane może być tym, które były matkami, tym które chcą być matkami, które grają matki, wszystkim matkom, mojej mamie – mówi o niezwykłym spektaklu jego reżyserka – Małgorzata Bogajewska. *Świat Srbljanović, świat spod znaku Barbelo – bogini pożądliwości – jest namiętny i intensywny. Taki, który pragnie życia całą gębą. Życia z tańcem i miłością. Życia z uśmiechem i śmiechem mimo wszystko, nawet jeśli my wszyscy już od dawna jesteśmy martwi.*

rozpoczęcie godz. 19[15]

Ray Cooney

Mayday

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Wojciech Pokora
scenografia: Józef Napiórkowski / Joanna Schoen
występują: Alina Kamińska, Katarzyna Litwin, Małgorzata Piskorz / Anna Rokita, Krzysztof Bochenek, Bogdan Grzybowicz, Maciej Słota, Tadeusz Wieczorek, Przemysław Redkowski, Adam Szarek, Łukasz Żurek

Premiera – maj 1994
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa

Legendarny spektakl Teatru Bagatela. Zagraliśmy ponad **1250 razy.** Wciąż więcej chętnych niż biletów!

rozpoczęcie **godz.** 16[00] i 19[15]

Neil Simon

* Grają naszą piosenkę

Wystarczy noc*

muzyka: Marvin Hamlisch
piosenki: Carole Bayer Sager
przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer
występują: Magdalena Walach, Przemysław Branny.

Premiera – czerwiec 2005
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Vernon – Przemysław Branny i Sonia – Magdalena Walach pracują nad nagraniem płyty, w komedii muzycznej Neila Simona, słynnego amerykańskiego pisarza. On gra kompozytora, ona – autorkę tekstów i piosenkarkę. Wzajemna fascynacja przeradza się stopniowo w miłość... Musical jest od wielu lat przebojem *West Endu*.

rozpoczęcie **godz.** 19[15]

Dorota Masłowska

Między nami dobrze jest

reżyseria: Andrzej Majczak
scenografia: Urszula Czernicka
muzyka: Robert Łuczak
reżyseria świateł: Marek Oleniacz
występują: Karolina Chapko / Magda Grąziowska, Ewa Mitoń, Maria Zającówna-Radwan, Ewelina Starejki, Dariusz Starczewski, Adam Szarek, Magdalena Walach, Urszula Grabowska

Premiera – maj 2011
Czas trwania spektaklu 100 minut, bez przerwy

W napisanym kapitalnie wystylizowanym i charakterystycznym językiem *Między nami dobrze jest,* Masłowska stawia pytania m.in. o to, co to znaczy być współczesnym Polakiem i dlaczego jesteśmy tacy jacy jesteśmy?
Wszystko jest w tej sztuce dość makabryczne, przerysowane, ale wydaje mi się, że tutaj po raz pierwszy mówię coś potencjalnie dobrego – podkreśla autorka.

rozpoczęcie **godz.** 19[15]

Ingmar Villqist

Noc Helvera

reżyseria i scenografia: Ingmar Villqist
muzyka i opracowanie muzyczne: Bolesław Ra
reżyseria świateł: Marek Oleniacz
występują: Anna Rokita i Michał Kościuk

Premiera – marzec 2011
Czas trwania spektaklu 80 minut, bez przerwy

Noc Helvera – najlepszy polski dramat jaki powstał w ciągu ostatnich 20 lat – to opowieść o zaskakującym, pełnym namiętności spotkaniu dwojga osób. Gęstość i dramaturgia tego przedstawienia polega – między innymi – na tym, że intrygującą i zagadkową, a w rezultacie mroczną jest relacja pomiędzy dwójką bohaterów.

rozpoczęcie **godz.** 19[15]

William Shakespeare

Othello

przekład: Stanisław Barańczak
reżyseria i scenografia: Maciej Sobociński
muzyka: Bolesław Rawski
choreografia: Kamila Jankowska, Witold Jurewicz
występują: Marcel Wiercichowski, Urszula Grabowska, Marcin Sianko, Magdalena Walach / Kamila Klimczak, Michał Kościuk, Anna Rokita, Piotr Różański, Dariusz Starczewski, Juliusz Krzysztof Warunek, Sławomir Sośnierz, Wojciech Leonowicz, Adam Szarek

Premiera – kwiecień 2007
Czas trwania spektaklu 180 min, 1 przerwa

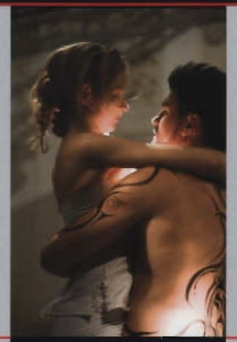

Szekspirowski *Othello* jest pełen kolorów i odcieni wielkiej miłości. Uczucie *Othella* i Desdemony jest wiecznie niezaspokojonym pragnieniem. To wyjątkowe, tragiczne uczucie zbudowane jest na intensywnej namiętności, instynkcie i cielesności. Bazuje na czystych emocjach. Jest wielkie i porażające w swej sile. Ten dramat jest również historią ksenofobii pełnej niszczących mechanizmów, intryg i oszczerstw, rujnującej to, co najcenniejsze. Kochankowie przegrywają z wrogą i zazdrosną resztą świata.

rozpoczęcie **godz.** 18[00]

Antoni Czechow

Wujaszek Wania

Дядя Ваня

tłumaczenie: Jarosław Iwaszkiewicz
reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer
opracowanie muzyka: Piotr Waligórski
muzyka: Mateusz Śmigasiewicz
występują: Paweł Sanakiewicz, Urszula Grabowska, Magdalena Walach, Alicja Kobielska, Dariusz Starczewski, Wojciech Leonowicz, Marek Bogucki, Piotr Różański

Premiera – listopad 2011
Czas trwania spektaklu 130 minut, 1 przerwa

Życie Iwana Wojnickiego i jego siostrzenicy Soni zmienia się na skutek nieoczekiwanego przyjazdu…
Profesor Sieriebrakow i jego elektryzująco piękna żona – Helena wprowadzają zamęt nie tylko w życie ale i w serca domowników…
Z ironią, dystansem i czułością Antoni Czechow w *Wujaszku Wani* opowiada historię namiętnych choć niespełnionych miłości.

rozpoczęcie **godz.** 19[15]

Andrzej Saramonowicz

Testosteron

reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Aleksander Janicki
muzyka: Marcel Chyrzyński
występują: Krzysztof Bochenek, Jakub Bohosiewicz, Wojciech Leonowicz, Marcin Kobierski, Michał Kościuk, Sławomir Sośnierz, Łukasz Żurek, Marcel Wiercichowski, Piotr Urbaniak

Premiera – marzec 2005
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa

Testosteron Andrzeja Saramonowicza to błyskotliwa komedia o współczesnych mężczyznach, niezwykle zabawna analiza „samczej" natury. Związki z kobietami, relacjonowane przez bohaterów, pokazują niezwykle barwny obraz męskiego świata.

rozpoczęcie **godz.** 19[15]

Teatr Bagatela

Woody Allen

Seks nocy letniej

przekład: Monika Muskała
reżyseria: Andrzej Majczak
scenografia: Urszula Czernicka
muzyka: Mieczysław Mejza
reżyseria świateł: Krzysztof Sendke

występują: Urszula Grabowska, Anna Rokita / Ewelina Starejki, Karolina Chapko, Jakub Bohosiewicz, Dariusz Starczewski, Sebastian Oberc /Adam Szarek

Premiera – grudzień 2008
Czas trwania spektaklu 150 minut, 1 przerwa

Seks nocy letniej to komedia, która powstała na kanwie scenariusza filmu Woody Allena. Opowiada o trzech parach bohaterów i ich wzajemnych damsko – męskich relacjach. Ekscentryczny konstruktor Andrew wraz z żoną – Adrian zapraszają do swojej wiejskiej posiadłości kilkoro znajomych. Beztroską atmosferę letniego spotkania tworzą opowieści o romansach z przeszłości, zdradach i szaleństwach.
Czym jest *Seks nocy letniej* musicie Państwo się sami przekonać, oglądając przedstawienie. Ta czarowna noc jest przed Wami...

rozpoczęcie godz. 19[15]

Scena na Sarego 7

Karolina Szymczyk-Majchrzak

Rozmowy nocą

reżyseria: Karolina Szymczyk-Majchrzak
scenografia: Urszula Czernicka

występują: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz

Premiera – Scena na Sarego 7, marzec 2006,
Czas trwania spektaklu 70 minut, bez przerwy

Kiedy człowiek boi się bliskości, miłości i odpowiedzialności rodzą się *Rozmowy nocą*. Prowadzone jak anonimowa gra towarzyska i handlowy flirt, zabijają zalążki rodzących się uczuć.
Reżyserką a zarazem autorką, nagrodzonych na Festiwalu Sztuk Odważnych w Radomiu Główną Nagrodą Publiczności *Rozmów nocą* jest Karolina Szymczyk-Majchrzak.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Teatr Bagatela

Paul Pörtner

Szalone nożyczki

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia: Joanna Schoen
opracowanie muzyczne
i opracowanie tekstu: Marcin Sławiński

występują: Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Wojciech Leonowicz / Adam Szarek, Przemysław Branny/ Przemysław Redkowski, Marcin Kobierski, Łukasz Żurek

Premiera – kwiecień 2006
Czas trwania spektaklu ok. 125 minut, 1 przerwa

Szalone nożyczki to niezwykła komedia kryminalna z „niespodzianką" oraz nazwa wyjątkowego krakowskiego salonu fryzjerskiego, w którym zostaje popełnione morderstwo... Przebieg akcji spektaklu w dużej mierze zależy od... publiczności!
Pierwsze interaktywne przedstawienie w Polsce! Doskonała zabawa, w której można brać udział wielokrotnie!
W Ameryce sztuka nie schodzi z teatralnych afiszy od ponad dwudziestu lat, co zostało uhonorowane wpisem do Światowej Księgi rekordów Guinnessa!

rozpoczęcie godz. 19[15]

Inspicjenci-suflerzy
Sylwia Domin
Monika Handzlik
Joanna Jaworska
Teresa Twardziak-Bazylczuk

Pracownia elektroakustyczna
Piotr Kłembukowski
Piotr Kubic – mistrz pracowni
Mateusz Hajto
Jan Madej

Pracownia oświetleniowa
Marcin Padlewski
Marek Oleniacz – mistrz pracowni
Wiesław Falasa
Przemysław Sieraczyński
Tomasz Wentland

Rekwizytornia
Beata Kowicka
Adam Świstak

Pracownia fryzjersko-perukarska
Janina Wątor
Krystyna Krupińska

Garderobiane
Władysława Jachym
Magdalena Skąpska
Barbara Węglowska

Pracownia dekoratorska
Urszula Czernicka
Agata Stańczyk-Strączek

Brygadier sceny
Mariusz Błaż

Montażyści dekoracji
Roman Kaim
Paweł Krzęciasz
Rafał Kornecki
Michał Sobucki
Rafał Świstak
Paweł Liszka
Mariusz Lipiński

Pracownia tapicerska
Eugeniusz Wiatr

Pracownia krawiecka
Halina Muller
Piotr Fima
Violetta Gołdyn
Monika Gawor
Otylia Piwowarska
Andrzej Szcządała
Anna Urbańska
Irena Włosek
Monika Buczyńska

TEATR
bagatela